

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa U. M.
przeciwko J. J. M.
o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 grudnia 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt V Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powódki U. M. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt V Ca (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Powódka zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., a także art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia z pominięciem okoliczności ustalonych przez Sąd pierwszej instancji i pomimo braku ich zakwestionowania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także przyjęcie za podstawę rozważań faktów, które nie zostały ustalone w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd drugiej instancji do przyjęcia braku istnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o., zaś ustanowienie rozdzielności majątkowej doprowadziłoby wskutek podziału majątku wspólnego i żądania od pozwanego spłaty, której przy ciążących na stronach wspólnych wysokich zobowiązaniach zabezpieczonych rzeczowo, pozwany nie byłby w stanie uregulować, do utraty źródła utrzymania rodziny. Tymczasem, zdaniem powódki Sąd Okręgowy pomija, że miesięczne zobowiązania kredytowe wynoszą 40 000 zł,

a z samej sprzedaży mleka, pozwany uzyskuje miesięcznie 100 000 zł i był w stanie jednorazowo po wyprowadzce powódki wpłacić z tytułu zobowiązań kredytowych kwotę 200 000 zł. Ponadto powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 k.r.o. w sytuacji m.in., gdy strony pozostają w długotrwałej separacji faktycznej (od lipca 2017 r.), zaś ona nie ma wpływu na decyzje finansowe pozwanego, nie uczestniczy w zarządzie majątkiem wspólnym (w skład którego wchodzi 80 - hektarowe wysokospecjalistyczne gospodarstwo rolne), nie partycypuje w dochodach z gospodarstwa, zamieszkuje u matki, pomagającej w jej utrzymaniu, a te okoliczności powinny być zakwalifikowane jako ważne powody w rozumieniu tego przepisu; art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych sprawy.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżąca oparła na przesłance uregulowanej art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżąca upatruje w rażącym naruszeniu wskazanych w zarzutach przepisów prawa procesowego i prawa materialnego.

Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniając odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Sąd Rejonowy w S., znosząc wspólność majątkową małżeńską stron, stwierdził, że ustrój wspólności majątkowej stron nie służy dobru rodziny, bo nie zapewnia jej, a w szczególności powódce szansy poprawy sytuacji majątkowej na przyszłość. Na skutek bardzo niskiej pozycji powódki w najbliższej rodzinie, wykorzystywana była, przed wyprowadzką do matki, jedynie do bardzo ciężkiej pracy przy obrządku w bardzo dużym gospodarstwie rolnym (ok. 80 000 ha, z czego 55 ha stanowi własność stron, z hodowlą 190 sztuk bydła). Rodzina tolerowała wyniszczanie i zaniedbanie zdrowotne powódki. Została odsunięta od pieniędzy i realnego wpływu na zarząd gospodarstwa.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji, strony wspólnie prowadziły to gospodarstwo, wspólnie rozwinęły go do takich rozmiarów, powiększając jego areał, wybudowały nowoczesną oborę, z czym wiązało się też zaciąganie kredytów, a łączne zadłużenie wynosi niespełna 2 000 000 zł. Ze związku małżeńskiego zawartego w 1993 r. strony mają sześcioro dzieci w wieku 24, 22, 21, 19, 16 i 7 lat. 29 lipca 2017 r. powódka wyprowadziła się do matki.

Sąd drugiej instancji orzekając reformatoryjnie, w następstwie apelacji pozwanego, dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego w zakresie usytuowania powódki w hierarchii rodzinnej oraz jej sytuacji życiowej i zdrowotnej. Wskazał, że przy ocenie stosunków istniejących pomiędzy stronami, roli powódki w małżeństwie i jej pracy w gospodarstwie rolnym, należy mieć na uwadze warunki panujące na wsi oraz obowiązki właścicieli dużych gospodarstw rolnych. Gospodarstwo rolne stron jest nastawione na produkcję mleka, a w związku z czym zachodzi konieczność wykonywania szeregu prac, zajmujących wiele godzin dziennie. Zwrócił uwagę, że strony zaciągnęły w niedalekiej przeszłości wspólnie wysokie zobowiązania kredytowe na rozwój gospodarstwa. Ustanowienie rozdzielności majątkowej na aktualnym etapie życia stron, zakłóciłoby ich stabilną sytuację majątkową oraz sytuację ich dzieci. Sąd Okręgowy nie wyklucza w przyszłości zaistnienie okoliczności, które będą kreować ważne powody do zniesienia wspólności majątkowej.

Sąd drugiej instancji uznał, że w takich okolicznościach nie tylko, że nie istnieją ważne powody do zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej stron w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o., ale powództwo jest też sprzeczne z art. 5 k.c. Powódka nie przyjęła propozycji pozwanego dotyczącej tymczasowego rozstrzygnięcia kwestii majątkowych.

Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ., z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.). Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, powinien wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Wbrew stanowisku powódki Sąd drugiej instancji, w pisemnych motywach, należycie wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. W konsekwencji zaskarżone orzeczenie nadaje się do kontroli kasacyjnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że przez ważne powody, uzasadniające zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej, rozumie się takie okoliczności, które sprawiają, że w konkretnej sytuacji faktycznej wspólność majątkowa nie służy dobru drugiego małżonka oraz dobru założonej przez małżonków rodziny, a nawet prowadzi do sytuacji sprzecznej z zasadami prawa rodzinnego. Celem tego przepisu jest zapewnienie ochrony interesów małżonka słabszego ekonomicznie przed dowolnym uchylaniem ustroju wspólności majątkowej, który najpełniej realizuje zasadę równych praw obojga małżonków w dziedzinie stosunków majątkowych, stanowiących materialną podstawę funkcjonowania rodziny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1976 r., III CRN 373/75, OSNCP 1977, poz. 31). Ważnym powodem mogą być także okoliczności stwarzające sytuację, w której wykonywanie zarządu przez każde z małżonków ich wspólnym majątkiem jest niemożliwe lub znacznie utrudnione (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1972 r., III CRN 250/72, OSNCP 1973, poz. 113). Ponadto ważnym powodem jest stan separacji małżonków, jeżeli nie ma charakteru przejściowego, lecz stanowi skutek trwałego rozkładu pożycia, ale ustalenie takiej separacji nie zwalnia od rozważenia, czy zniesienie wspólności majątkowej nie pozostaje w sprzeczności z dobrem rodziny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1973 r., III CZP 26/73, OSNCP 1974, poz. 65).

Odmowa zniesienia przez Sąd drugiej instancji wspólności majątkowej małżeńskiej stron w stanie faktycznym sprawy nie daje podstaw do tezy, iż orzeczenie to stanowi oczywiste naruszenie art. 52 § 1 k.r.o. Przede wszystkim bowiem wyprowadzka powódki była zdarzeniem nagłym, w sytuacji gdy wcześniej strony wspólnie powiększały areał gospodarstwa rolnego oraz go unowocześniały, doprowadzając go do pokaźnych rozmiarów, nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym. Z tymi inwestycjami łączyło się jednak zaciąganie wspólnie przez strony wysokich zobowiązań kredytowych. W tej sytuacji postępowanie powódki, dążące do zniesienia wspólności majątkowej, pozostaje w sprzeczności

z wcześniejszymi wspólnymi decyzjami inwestycyjnymi i kredytowymi dotyczącymi ich majątku wspólnego. Powódka nie przeprowadziła dowodów, z których wynikałoby, że zgoda na rozwój gospodarstwa rolnego i obciążenia kredytowe zostały na niej w sposób bezprawny wymuszone. Nie wykazuje też, że przed wyprowadzką podjęła próbę zmiany swojego położenia, w kontekście zasad zarządu majątkiem wspólnym i podziału zysków, oraz rodzaju i zakresu wykonywanych prac, poprzez rozmowy z pozwanym. Zresztą w toku procesu odmówiła podjęcia takich rozmów, pomimo woli ze strony pozwanego. Powódka nie przedstawiła własnej wizji wykonywania zarządu majątkiem wspólnym. W sytuacji, gdy małżonkowie rozpoczęli i kontynuowali wspólnie duże przedsięwzięcie gospodarcze, wzgląd na lojalność wymaga, by w pierwszej kolejności skorzystać ze środków prawnych mniej drastycznych, a związanych z uprawnieniami wynikającymi z zarządu majątkiem wspólnym. Jednak dążenie powódki do zniesienia wspólności majątkowej i podziału majątku wspólnego poprzez domaganie się wyłącznie spłaty, a nie podziału fizycznego świadczy o tym, iż nie jest już zainteresowana prowadzeniem gospodarstwa rolnego, które ma przecież znaczenie nie tylko dla samego pozwanego, ale i wspólnych dzieci stron, w tym małoletnich, gdyż służy im jako baza w miarę dostatniej egzystencji. Oczywistym jest, że z całości gospodarstwa zdecydowanie szybciej mogą zostać uregulowane duże zobowiązania ciążące na wspólnym majątku stron, niż w razie jego podziału. Utrzymanie wspólności majątkowej, przynajmniej do czasu spłaty zobowiązań kredytowych, będzie więc służyło całej rodzinie, którą powódką założyła z pozwanym, nie prowadząc do widocznego obniżenia stopy życiowej członków tej rodziny. Do tego momentu powódka powinna wykorzystać instrumenty wynikające z jej pozycji prawnej w ramach instytucji zarządu majątkiem wspólnym. Zważywszy, że gospodarstwo przynosi wymiennie dochody, może ona swój interes ekonomiczny w taki sposób zaspokoić. Małżonek domagający się zniesienia wspólności majątkowej powinien uwzględniać także interes rodziny, a nie tylko własny interes majątkowy.

Okoliczności nagłej wyprowadzki powódki ze wspólnego domu, w którym pozostały dzieci, w tym małoletnie dziecko, świadczą raczej o jej zmęczeniu ciężką pracą zawodową, życiem rodzinnym i obawą o spłatę dużych zobowiązań, a tym

samym trudno uznać na obecnym etapie postępowania, iż opuszczenie rodziny i separacja z pozwanym mają charakter trwały.

Rzecz jasna, nie jest wykluczone, że w przyszłości (np. po spłacie wspólnie zaciągniętych zobowiązań na inwestycje) i utrwaleniu się stanu separacji faktycznej, zaistnieją przesłanki do zniesienia wspólności.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 4 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz. U. poz. 1800 ze zm. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2016, poz. 1668).